



# Niebezpieczeństwo między fałszywymi braćmi - cz.II

## [część I](#)

Jak widzimy głównie wskazywał na to, że poczynania tych oponentów ściśle związane były z wytwornie „sfabrykowaną” Ewangelią, zbudowaną na innym fundamencie od prawdziwego - śmierci Chrystusowej jako okupu za człowieka.

Paweł był gorliwie oddany sprawie Pańskiej i Prawdzie, którą bronił przed fałszywymi apostołami, co to przyjemną mową i przewrotnością odwracali wiernych od prawdziwej Ewangelii.

Ostrzegał on przed takimi nauczycielami nie dlatego, aby zyskać reklamę i zaufanie wiernych, ale dlatego, by postawić ich na warcie i dać im do zrozumienia, że przyjmując fałszywych nauczycieli, zostaną zarażeni fałszywymi naukami, jakie są przez nich głoszone i odrzucą nauki jego, które były prawdziwie Chrystusowe. A zatem, gdy odnosił się do siebie w swoich listach, czynił to nie w obronie własnej osoby lub „próżnej chwały”, lecz jedynie w obronie Prawdy i zamiarze przedstawienia im swego charakteru prawego i pracy jako wiernego nauczyciela, stojącego w ścisłej harmonii

z poselstwem, jakie niósł dla nich. Odważnie przeto wykazywał, że mogą być ludzie roszczeni sobie pretenzje, iż głoszą naukę tegoż samego Jezusa i posiadają jego ducha i Ewangelię, a którzy w rzeczywistości są fałszywymi nauczycielami, robotnikami zdradliwymi, przemieniającymi się w apostoły Chrystusowe. I mówi, że nie dziw, iż dzieją się takie rzeczy, boć pobudki są ambitne: „*A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości. Niewielka tedy, jeżeli też słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości*”.

Epistoła Pawła do Galatów widocznie napisaną była w celu przeszkodzenia zdradliwej działalności fałszywych braci (Gal. 1:6; 3:10). Aby przywrócić wiarę w poselstwo Ewangelii, którą głosił, konieczne było, aby zwrócił uwagę Galatów na przeszłość swoją. - A to czyniąc, musiał znów wspomnieć o fałszywych braciach (Gal. 2:4), którzy rościli pretensję uczestnictwa w jednym Ciele, a jednak stali w opozycji do Prawdy i odprowadzali lud Boży do takiej ciemności, z jakiej z łaski Bożej uszedł.

W.T. 1906-228

Watch Tower